Rok IX. Nr. 135 Sosnowiec, piątek 18 maja 1934 roku. 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Te... 3-93, 4-97, Dr... Konto czekowe P.K.O. Katowice ...247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Mandżurski statek w ogniu karabinów sowieckich

Starcie na granicy sowiecko-mandżurskiej

MOSKWA, 17.5. PAT. Agencja Tass donosi z Chabarowska, że w dniu 12 bm. parowiec mandżurski „Diczen“, płynący po Amurze w górę rzeki zbliżył się do brzegu sowieckiego w pobliżu ujścia rzeki Bidżan. Osoby znajdujące się na pokładzie parowca zaczęły otwarcie fotografować brzeg sowiecki i rozmieszczenie posterunków straży pobrzeżnej.

Zauważywszy to strażnicy poczęli dawać parowcowi sygnały, wzywając go do zatrzymania. Ponieważ parowiec nie zatrzymywał się, posterunek dał trzy strzały w powietrze. Mimo to statek posuwał się dalej wzdłuż brzegu sowieckiego. Dalszy posterunek usiłował znowu dla tych samych powodów zatrzymać statek, dając mu również bez żadnego rezultatu szereg sygnałów.

Chociaż stosownie do przepisów posterunki straży nadbrzeżnej mia ły całkowite prawo użycia broni palnej, aby zmusić statek do zatrzymania się, jednakże mimo agresywnego zachowania się pasażerów, ograniczono się do dania kilku strzałów w powietrze, po których statek skierował się ku brzegowi chińskiemu.

Nowy wybuch w belgijskiej kopalni

BRUKSELA, 17. 5. (wl.) Dziś w południe na kopalni w Paturages wydarzyła się nowa katastrofa. W chwili, gdy w szybie znajdowała się drużyna ratownicza oraz komisja techniczna inżynierów, nastąpił ponowny wybuch gazów, które wywołały pożar.

Uratowano jedynie 6 osób silnie poparzonych, reszta t. j. 5-ciu inżynierów i 9-ciu górników zginęło w ogniu.

Bomby na uniwersytecie w Wiedniu

WIEDEŃ, 17.5. (PAT.) Na uniwersytecie politechnice i w akademji handlowej narodowi socjaliści podrzucili bomby cuchnące.

Na uniwersytecie doszło do wybryków między studentami narodowo - socjalistycznymi a strażą uniwersytecką. Studentów wyparto poza obręb gmachu i dokonano 10-ciu aresztowań. Badania wykazały, że bomby cuchnące naładowane były jakąś nową mieszaniną. Policja przypuszcza, że bomby te przywieziono niedawno z Niemiec.

Wczoraj rzucono bombę przed szkołą czeską w Wiedniu. Bomba nie wyrządziła żadnej szkody.

Przed drukarnią katolicką w Brazu rzucono bombę, która wyrządziła szkody obliczone na 50.000 szylingów.

Wedle informacji z kół narodowo - socjalistycznych, w obozie w Wellersdorf przystąpiło do głodówki 300 internowanych tam narodowych socjalistów. 50-ciu z nich odwieziono do aresztu w Wiedniu.

Portrety Hitlera na ołtarzach w kościołach protestanckich

BERLIN, 17. 5. W tych dniach na zebraniu, tak zw. Wolnego Synodu Ewangelickiego prowincji brandenburskiej pastor Jakobi z Kaiser-Wilhelm - Gedaechtniskirche wygłosił mowę, występując niezwykle ostro przeciwko „Chrześcijanom-Niemieckim“, których przywódcą jest ewangelicki „biskup Rzeszy“ Müller. Jakobi stwierdził, że ta organizacja grzeszy przeciwko pierwszemu przykazaniu boskiemu i że znane wypadków, iż pastorzy umieścili obrazy Hitlera na ołtarzach, co jest oczywiście bluźnierstwem.

Gdy mówca wspomniał o Hitlerze, obecny na zebraniu przedstawiciel policji zwrócił uwagę, że nie wolno wymawiać imienia wodza na tem zgromadzeniu. A gdy następnie członek owego wolnego synodu, hr. Arnim zaznaczył, że w obecnym Kościele ewangelickim w Niemczech niema wogóle prawa i że wszelki uporządkowany stan prawny został zniesiony, policja rozwiązała zebranie.

Nie będzie bojkotu żydów w Niemczech

BERLIN, 17. 5. PAT. Min. propagandy urzędowo zaprzecza wiadomości prasy zagranicznej, jakoby przygotowywany był w najbliższym czasie nowy bojkot żydów w Niemczech Komunikat urzędowy podkreśla, że wiadomości tego rodzaju są zmyślone i że nie przewiduje się żadnych nowych zarządzeń przeciw ko żydom zamieszkałym w Niemczech

—ooo—

Ucieczka komunistów przez podkop

ATENY, 17. 5. PAT. Z więzienia na wyspie Eigina zbiegło 8-miu komunistów, skazanych na długoterminowe kary. Więźniowie uciekli przez podkop, dokonany pod podłogą wspólnej celi i prowadzący aż do zewnętrznego muru więziennego. Podkop był przygotowany od dawna i niezwykle starannie. Jako narzędzi użyto części łóżek żelaznych, ziemię zaś chowano w sienniach.

Dotychczas wszelki ślad po zbiegach zaginął. Przypuszczają, że zbiegłych komunistów przyjął na swój pokład sowiecki parowiec „Noworosijsk“, który tej samej nocy przepływał w pobliżu wyspy Eiginy, udając się z Pireusu do Port Saidu.

—ooo—

Strajk w wapiennikach kieleckich

Wskutek rozbicia się rokowań pomiędzy przedstawicielami robotników i przedstawicielami kieleckiego przemysłu wapienniczego wczoraj wybuchł strajk w zakładach wapienniczych w Kielcach i okolicy. Strajkują robotnicy na 5-ciu wapiennikach w liczbie około 1200 osób. Ze strony robotników zostały wysunięte żądania podwyżki płac. Na terenie objętym strajkiem panuje spokój. Delegaci robotników pilnują wapienników przed kradzieżą narzędzi.

Demonstracje faszystów w Belgji

Napad na parlament i siedzibę socjalistów

BRUKSELA, 17. 5. (wl.) Bruksela była dziś widownią rozruchów wywołanych przez organizację faszystowską „Legjon Narodowy“. Członkowie tego stowarzyszenia tworzą oddziały szturmowe, występując w sposób agresywny wobec przeciwników politycznych.

W godzinach popołudniowych oddział „Legjonu Narodowego“ wtargnął do gmachu parlamentu. Wywołało to ogólną wrzawę i zamieszanie. Szturmowcy, przedostawszy się do sali obrad, zarzucili ją mnóstwem ulotek. Śpiewali przytem pieśń i wnosili okrzyki wrogie dla członków parlamentu.

W kuluarach wywiązały się bójki, a ponieważ policja nie mogła opanować sytuacji, wezwano wojsko. Wkroczenie oddziału żołnierzy do izby deputowanych wywołało je szcze większą wrzawę. Ostatecznie napastników obezwładniono i dokonano licznych aresztowań.

Po najściu „Legjonu Narodow.“ na parlament, przewodniczący zawiesił posiedzenie. Kilku posłów liberalnych i socjalistycznych odniosło obrażenia.

Jednocześnie inny oddział szturmowy „Legjonu Narodowego“ zaatakował, t. zw. Dom Ludowy, siedlisko belgijskiej partji socjalistycznej. Jest to budynek z żelazo- betonu, z mnóstwem witryn. Rzucono tam bombę, która spowodowała olbrzymie szkody, niszcząc wewnętrzne urządzenie. I w tym wypadku policja dokonała aresztowań.

Kongres olimpijski w Atenach

ATENY, 17.5. PAT. W akademji ateńskiej odbyło się w środę uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu olimpijskiego w obecności prezydenta republiki, członków rządu korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli 42 państw. Polskę reprezentuje gen. Rouppert Wieczorem w teatrze narodowym odbyło się uroczyste przedstawienie na cześć uczestników kongresu.

15 komunistów przed sądem

TORUŃ, 17. 5. PAT. Przed sądem okręgowym w Toruniu rozpoczął się proces 15-tu komunistów oskarżonych z art. 97 § k. k. Po odczytaniu oskarżenia, na wniosek prokuratora sąd postanowił rozpatrywać sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Na rozprawę, która potrwa prawdopodobnie 4 dni powołano 56 świadków.

Piorun uderzył w dom w Dąbrowie

5 osób kontuzjowanych

Wczoraj o godz. 6 wiecz. w czasie burzy, jaka przeszła nad Zagłębiem, piorun uderzył w dom mieszkalny **Stanisława Smółki**, na kolonji „Dziewiąty“ w Dąbrowie. W domu tym mieści się magiel. W nim znajdowało się kilka osób, z których 5 zostało lekko kontuzjowanych przez piorun.

Na miejsce wypadku zbiegli się zaraz sąsiedzi i zajęli się ratowaniem kontuzjowanych, grzebiąc ich pod warstwą ziemi.

W niedługim czasie przybyli również na miejsce wypadku felczer kasy chorych z Dąbrowy i dr. Kolakowski, którzy udzielili kontuzjowanym pomocy.

Trzy osoby po pewnym czasie udały się do domu o własnych siłach, pozostałe zaś dwie osoby odwieziono.

Kontuzjowane zostały **dwie siostry Bańskie, 15-letni Józef Stróżyk (oparzenie prawej pachwiny i nogi). M. Solecka** i jakaś starsza kobieta, której nazwiska narazie nie ustalono.

4 proc. pokrycia

LONDYN, 17. 5. PAT. Agencja Reutera donosi z Berlina, że wiadomem już jest, iż pokrycie złotem w Banku Rzeszy wynosi już tylko 4.8 proc. Jest to najniższy poziom pokrycia notowany w jakimkolwiek państwie.

Pod bokiem granicy francuskiej

SAARBRÜCKEN, 17.5. PAT. „General Anzeiger“ donosi, że w pobliżu granicy francuskiej pod Wilfingen oddziały szturmowe z Zagłębia Saary w sile około 500 ludzi ... ćwiczenia z udziałem kolumn motocyklowych i samochodowych. Dziennik zapytuje, jak mogłoby się tego rodzaju ćwiczenia wbrew zapewnieniom o lojalności niemieckiego frontu“, oraz bez wiedzy policji i żandarmerji.

NOWA GORGONOWA

Bestjalska zbrodnia gospodyni na chlebodawcy i jego dzieciach

ŁÓDŹ, 17.5. Dziś rano dom przy ul. Abramowskiego 41 w Łodzi stał się widownią strasznej tragedji rodzinnej. Lokatorzy tego domu zostali zaalarmowani straszliwemi krzykami i wołaniami o pomoc, które rozległy się z mieszkania zajmowanego przez niejakiego Franciszka Gębalskiego, majstra jednego z zakładów przemysłowych w Łodzi

Gdy sąsiedzi weszli do mieszkania, zobaczyli leżącą na środku pokoju gospodynię Gębalskiego, Helenę Ciecierkiewicz, trzymającą w zaciśniętej ręce butelkę. Na łóżkach wili się w boleściach i wzywali pomocy Franciszek Gębalski, jego 15-letni syn Longin i 12-letnia córka Stanisława.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, które udzieliło im pierwszej pomocy. Okazało się, że Franciszek Gębalski, który od kilku lat był wdowcem i miał nieletnie dziecko, po śmierci żony zaangażował gospodynię Helenę Ciecierkiewicz, powierzając jej opiekę nad dziećmi i prowadzenie gospodarstwa domowego. Ciecierkiewiczówna była przystojną kobietą, to też po krótkim czasie pomiędzy nią, a chlebodawcą nazwiązał się bliższy stosunek, tak, że poczęła ona grać rolę nietylko gospodyni, ale i żony Gębalskiego.

Kiedy dzieci poczęły podrastać, coraz częściej zwracały się z wyrzutami pod adresem ojca, że żyje z obcą kobietą, kalając przez to pamięć matki. Gębalski nie zwracał na to początkowo uwagi, gdy jednak poznał inną kobietę, z którą postanowił się ożenić, zapadło postanowienie, że Ciecierkiewiczówna zostanie usunięta z domu.

Gospodyni sprzeciwiła się temu, prosiła i błagała, a kiedy to nie pomagało, postanowiła zemścić się w straszny sposób.

Dziś w nocy, kiedy wszyscy spali, chwyciła butelkę z kwasem solnym i wylała jej zawartość na twarze Gębalskiego i jego dzieci. Stan Gębalskiego jest beznadziejny, jego dwojga dzieci bardzo ciężki. Wszystkich przewieziono do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ZBRODNIARKI.

Ciecierkiewiczówna została natychmiast aresztowana i przewieziono do więzienia. W pewnej chwili zdołała ona jednak zmylić czujność eskorty, wydobyła błyskawicznym ruchem drugą butelkę z kwasem solnym i szybko wypiła jej zawartość. Lekarze wątpią o utrzymaniu jej przy życiu.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

GRAD WIELKOŚCI KURZYCH JAJ.

WARSZAWA, 17.5. W powiecie grójeckim szalała burza gradowa na przestrzeni między miasteczkiem Mogielnicą a wsią Borowe. Ziarna gradu dochodziły do wielkości kurzych jaj. Burza gradowa zniszczyła w całej okolicy zasiewy, wyrządzając ogromne straty.

KONTROLA NAD OBROTAMI PIENIĘŻNEMI W NIEMCZECH.

BERLIN, 17.5 „Volkischer Beobachter" podaje, że podsekretarz stanu w ministerjum skarbu, Feder, opracował program, dotyczący ujednolicenia ruchu żyrowego w Niemczech.

Zdaniem Federa jest to jeden z najważniejszych postulatów dla nowego systemu pieniężnego i kredytowego w gospodarce narodowo - socjalistycznej. Ulatwi ono bowiem nie tylko ogólny ruch płatniczy, lecz umożliwi także konieczną z punktu widzenia gospodarki narodowo - socjalistycznej kontrolę państwową nad całym systemem pieniężnym.

Tym sposobem uda się przedewszystkiem kontrolować czerpanie pieniądza żyrowego i zbyt wielkie rozszerzenie tego pieniądza odpowiednio ograniczyć.

Dotychczasowy despotyzm ery liberalistycznej w dziedzinie pieniężnej — powiada „Volkischer Beobachter" — ustąpi miejsca wyższej idei służby narodowo - socjalistycznego poglądu na świat. Władza pieniężna nie może być państwem w państwie, gdyż pieniądz powinien być tylko sługą gospodarstwa".

KATASTROFA POCIĄGU POSPIESZNEGO BREMA - HANNOWER.

HANNOWER, 17.5. Pociąg pospieszny Brema - Hannower wykolеił się pod Langwedjem, około godz. 11.30.

Lokomotywa i pierwsze wozy przewróciły się.

Jeden pasażer poniósł śmierć, ośmiu odniosło ciężkie rany.

Przyczyna katastrofy była za szybka jazda.

ŁÓDŹ PODWODNA PRZEMYTNIKÓW.

BRUKSELA, 17.5. Niezwykłą sensację wywołało w Belgji wyłowienie z nurtów kanału łączącego Gandawę z Bruges łodzi podwodnej miniaturowych rozmiarów, która służyła przemytnikom prawdopodobnie do kontrabandy towarów między Belgją i Holandją.

Odkrycie to zostało zrobione zupełnie przypadkowo przez właściciela jednej z berlinek, który znajdując się na statku spostrzegł jakąś ciemną masę przesuwającą się zwolna pod wodą.

Sądząc, iż jest to ryba wielkich rozmiarów, zwołał kolegów i przy ich pomocy z trudem wyłowił rzekomego potwora morskiego, który okazał się nadzwyczaj umiejętnie skonstruowaną łodzią podwodną. Długość około 3 i pół metra oraz przekrój około 1 metra pozwalają na umieszczenie w niej jednego człowieka, który przy pomocy nożnego pedałku wprawia w ruch śrubę i w ten sposób porusza się pod wodą. Rezerwuary na wodę pozwalają się zanurzać, i butelki z tlenem odświeżają powietrze wgłębi łodzi. Oprócz tego łódź posiada mały peryskop długości 2 metrów.

CERKIEW W ROSJI SCHODZI DO KATAKUMB.

SZANGHAJ 17.5. Rosyjskie pismo „Szanghajska Zarja", wychodzące w Szanghaju, zamieszcza list jednego z archimandrytów cerkwi prawosławnej, ilustrujący stan obecnego życia religijnego w Rosji sowieckiej. Według słów autoralistów, cerkiew powraca w Rosji stopniowo do katakumb.

Oficjalny synod nie istnieje nadal i nie utrzymuje żadnych stosunków z władzami. Zamknięte zostało również jedyne wydawnictwo cerkiewne „Moskiewskaja Patrjarchja".

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 17. 5.

Zł 15.000 na nr. 167763

Zł 5.000 na n-ry: 8455 63713 86023 145632

Zł. 2.000 na n-ry: 17102 25290 26911 32279 36396 40443 58937 79743 83510 89553 90425 96701 100144 131900 1369878 145677 156628 166277

Zł 1.000 na n-ry: 36211 41284 52611 55550 63943 65161 66748 70197 73146 74940 75496 82305 89415 102159 110453 114301 120028 123446 126725 129499 134331 140923 146206 150224 152278 162472

Zł. 15.000 na n-ry: 30315 76733 159897

Zł. 5.000 na n-ry: 28064 131312 132097

Zł 2.000 na n-ry: 2060 15164 22081 22338 24713 33418 36756 56701 55703 57222 81684 82804 112229 113817 132390 150720 156965 166141

Zł. 1.000 na n-ry: 1914 12841 13712 27105 35340 38917 35738 39019 41143 42923 44445 49237 52693 57656 73675 80730 93214 94232 106075 108129 111529 111391 114282 112098 118264 125645 131881 132295 133457 147253 148280 149040 151653 154007 158071

Przygoda angielskiego dziennikarza

LONDYN 17. 5. Korespondent berlińskiego „Daily Express" Pembroke Stephens, jadąc swoim samochodem po Niemczech, został w ubiegły wtorek aresztowany przez szturmowców. Nastąpiło to wieczorem Gdy w pobliżu Aken koło Anhaltu Stephens przejeżdżał przez las widząc tam migające światła i słysząc jakby szum motoru, Stephens zatrzymał się i zapytał szturmowców co się w lesie odbywa. Szturmowcy nie udzielając odpowiedzi, kazali mu się udać za nimi i doprowadzili do kawiarni w Aken, gdzie mieściła się ich kwatera. Tam Stephensa zatrzymano i przywoławszy policję, nakazano go aresztować.

Również pozostałych w samochodzie żonę Stephensa i towarzyszącego jej anglika aresztowano. Po 24 godzinach zamknięcia Stephensowi pozwolono dopiero skomunikować się z konsulem angielskim w Berlinie

Naskutek interwencji konsula, który natychmiast zaprotestował w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, Stephensonów zwolniono z więzienia w Aken, ale nałożono na nich areszt domowy, lokując ich pod strażą w hotelu w Magdeburgu.

Sprawa Stephensa, który jest bardzo popularnym w Londynie dziennikarzem budzi powszechne zainteresowanie

Po przewrocie spokój

Premjer Ulmanis formuje rząd

RYGA 17.5 W całym kraju panuje spokój. Rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu ciągnęły się do późnej nocy.

Według krążących pogłosek w skład nowego gabinetu wejdą z przedstawicieli obecnego rządu jedynie ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i wojny.

Premjer Ulmanis otrzymuje w dalszym ciągu ze wszystkich stron kraju wielką ilość depesz, wyrażających zadowolenie z przeprowadzonych zarządzeń.

Według doniesień z Moskwy, ostatnie wydarzenia na Łotwie wywołały silne wrażenie w sowieckich kołach politycznych.

Dzisiejsze dzienniki moskiewskie zaopatrują wiadomości o ogłoszeniu stanu wyjątkowego na Łotwie w krótkie komentarze, w których dają do zrozumienia, że rząd łotewski z premjerem Ulmanisem na czele, zawieszając konstytucję sam dokonał zamachu stanu.

Z komentarzy sowieckich można wyczuć zaniepokojenie co do dalszego rozwoju wypadków na Łotwie.

Bohaterzy „Czeluskina"

przybyli do Waszyngtonu

MOSKWA 17.5. Według doniesień z Waszyngtonu przybyli tam prof. Schmidt i Usakow.

W rozmowie z przedstawicielami prasy prof. Schmidt oświadczył, że chociaż strata statku o dużej wartości jest godna ubolewania, jest jednakże zadowolony z wyników ekspedycji, która pozwoliła na zebranie obszernej dokumentacji naukowej, posiadającej wielką wartość z punktu widzenia rozwoju wielkiej drogi morskiej na północy.

Zdaniem Schmidta po upływie trzech lat 30 do 40 statków będą mogły przedostawać się corocznie tą drogą, jednakże przy pomocy łamaczolodów oraz aeroplanów, badających drogę. Schmidt oświadczył, że podjąłby niezwłocznie nową ekspedycję gdyby stan zdrowia mu pozwalał. Lekarze domagają się, aby wypoczął aż do całkowitego powrotu sił.

9-letni wampir

badany przez lekarzy

Specjalna komisja lekarzy psychjatrów w Warszawie zajęła się zbadaniem 9-letniego Kazimierza Trzcińskiego, syna jednego z mieszkańców Ciechanowa, którego po dłuższych poszukiwaniach aresztowała policja w Zakroczymiu pod Warszawą

Mały zwyrodnialec jest oskarżony o zniewolenie kilku rówieśniczek córek sąsiadów swych rodziców. Przed kilku tygodniami chłopak zbiegł od rodziców i wszelki ślad po nim zaginął.

Dopiero policja zwróciła uwagę na jakiegoś malca grasującego we wsiach i miasteczkach prowincjonalnych, przyczem wpłynęło szereg wprost niewiarogodnych skarg.

Z zameldowań rodziców wynikało, iż córki ich dziewczynki w wieku od 4 do 8 lat, zostały napadnięte przez jakiegoś nieznanego chłopaka, który dopuszczał się na swych ofiarach gwałtu, przyczem bił je, gryzł i wysysał im krew.

Sprawą grasującego w okolicy małego wampira zajęto się energicznie i aresztowano go wreszcie w Zakroczymiu. Trzciński został ujęty na gorącym uczynku napadu i zniewolenia 3-letniej dziewczynki, córeczki jednego z mieszkańców tego miasta.

Zwyrodnialca przesłano pod konwojem do Ciechanowa i z decyzji sędziego śledczego przekazano specjalnej komisji lekarskiej, która zajmie się badaniem i po przeprowadzeniu obserwacji wyda dopiero swe orzeczenie.

Byle siać zamęt...

Flirt endecji z żydami

Należy w ramki oprawić i ku wiecznej rzeczy pamiątce zawiesić na poczesnem miejscu enuncjacje Stronnictwa Narodowego związane z rozgrywającą się obecnie akcja wyborcza do samorządów miejskiego. Dotyczą one głównie kwestji żydowskiej, a niby precyzyjny reflektor prześwietlają jaskrawo wszelkie zakamarki myślowe i taktyczne tego „narodowego" — pożal się Boże! — stronnictwa.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego na ostatniem swem zebraniu z przed kilku tygodni biedzić się musiała nad niejedną sprawą. W tym właśnie momencie „młodzi" stronnictwa, mając już dość supremacji bezideowej starszyzny, wyszli z partji z niegrzecznem zatrzaśnięciem drzwi i poczęli żyć własnem życiem organizacyjnem, tworząc t.zw. obóz narodowo-radykalny. Mimo to radą naczelna nie zapomniała i o aktywnych już wówczas wyborach miejskich. W osobnej enuncjacji zapowiedziała, że stronnictwo narodowe staje do wyborów miejskich samodzielnie i wysuwa własne listy, gdyż w walce o samorząd widzi fragment walki politycznej o władze w państwie. Z aktualnych samorządowych zagadnień podkreśliła troskę o polskość miast, z wyraźnemi akcentami antyżydowskiemi.

Polityczna platforma wyborcza musiała budzić najwyższe zastrzeżenia i nie mogła wywołać szerszego echa w społeczeństwie. Byłoby zaprzepaszczeniem najżywotniejszych interesów naszych miast i miasteczek, gdybyśmy z rad i zarządów miejskich uczynić chcieli instrument bezpłodnej walki z rządem i odskocznię dla dalszej życiowej karjery ambitnych przywódców endeckich czy socjalistycznych, marzących o zdobyciu władzy. Przez szereg lat byliśmy przecież świadkami tego smutnego zjawiska, że tylko i jedynie stempel partyjny rozstrzygał o obsadzie stanowisk i posad w administracji miejskiej, że królująca na ratuszu partja spawowała rządy pod kątem li tylko partyjnych i mafijnych interesów, względów i względzików. Duch partyjnictwa przerarł był wszystkie komórki samorządu miejskiego. Smutny tego rezultat na własnej odczuwamy skórze. Miasta nasze uginają się pod ciężarem nadmiernego zadłużenia, tkwią w rażącem zaniedbaniu, pozbawione częstokroć najprymitywniejszych choć by urządzeń, nie są w stanie sprostać tak ważnym zadaniom, jak walka z bezdomnością i bezrobociem i organizacja opieki społecznej nad szerokiemi warstwami ludzi pracy.

To też pierwsza część enuncjacji rady naczelnej stronnictwa narodowego nie mogła wywołać oddźwięku. Społeczeństwo w olbrzymiej swej większości przy nadchodzących wyborach szeregowało się karnie dokoła haseł uzdrowienia gospodarki miejskiej przez skierowanie jej na tory realnej pracy gospodarczej, przez wysunięcie na czoło ludzi dobieranych nie wedle osławionego klucza partyjnego, lecz według ich rzeczywistych zasług i uzdolnień. Pozostawało zagadnienie polskości miast.

Nie ulega wątpliwości, że w szeregu miast, zwłaszcza mniejszych b. Kongresówki i kresów wschodnich żydzi stanowią bardzo znaczny, przeważający niejednokrotnie odsetek ogółu ludności, że w masie swej obcy są kulturze polskiej i że dominują wśród nich prądy separatystyczne. W tych warunkach zachodziło z pewnością niebezpieczeństwo opanowania zarządów tych miast przez żydów, o ile ludność polska nie wykaże dostatecznej zwartości i organizacyjnej karności.

Tylko kompromisowe, ogólnopolskie listy, poparte przez cały obóz polski, mogą zabezpieczyć polskość tych miast. To też obóz prorządowy, organizujący przy nadchodzących wyborach bezpartyjne bloki gospodarcze, wystąpił z inicjatywą, by w miastach o znacznym czy przeważającym procencie żydów, wysunąć jedną kompromisową listę polską. Ogół wyborców przyjął tę inicjatywę z powszechnem uznaniem i w tym kierunku rozwinęło intensywną pracę. Zastrzeżenia zgłosiło tylko narodowe — pożal się Boże! — stronnictwo. W naczelnym organie prasowym przestrzega przed wchodzeniem w jakichkolwiek kompromisy z organizacjami BBWR i dodaje:

„Nie na mandaty radzieckie walczy obóz narodowy z żydami. I dlatego niech narodowcy w zażydzonych miastach nie przejmują się zbytnio tem, że jeżeli pójdą do wyborów z własną, odrębną od sanacyjnej listą, to żydzi uzyskają więk szość.."

Przecieramy oczy. Stronnictwo narodowe stanęło do wyborów, które mają zadecydować o rozdziale mandatów radzieckich, pod hasłem obrony polskości naszych miast. Dziś deklaruje, że nie chodzi mu o mandaty i rezygnuje z polskiej większości w radach i zarządach miejskich. Reflektor działa precyzyjnie... Oczywiście, nie o polskość miast chodzi tym patentowanym, zakłamanym hurra-patrjotom. Chodzi o sianie zamętu, o podtrzymywanie nastroju walki, w której lepiej popłacają demagogja i frazes, chodzi o utrudnienie wyborczych zwycięstw tym wszystkim, którzy idą z hasłem solidarności narodowej i realnej pracy i znajdują coraz powszechniejszy mir i posłuch. Chodzi i o to, by zagadnienie żydowskie utrzymywać w ciągłym stanie zapalnym; dla tego celu warto w szeregu miast oddać rządy w ręce niepolskie, by tem łatwiej potem zgrywać się w roli obrońcy zagrożonej polskości.

Gdyby wpływy stronnictwa narodowego w terenie były większe, warcholstwo podobne mogłoby wyrządzić niejedną szkodę sprawie narodowej i poczynić szczerby w polskim stanie posiadania. Na szczęście tak nie jest. Wolty endeckie przeminą bez echa. Pozostaną jednak ku wiecznej rzeczy pamiątce jako symbol partyjnego zaślepienia i warcholstwa. Już tylko w cudzysłowach będziemy w przyszłości mówili o stronnictwie rzekomo „narodowem".

Nowe sposoby reklamy amerykańskiej

Podróżni, jadący ekspresem New York - Hollywood byli niemało zdziwieni, gdy pociąg zatrzymał się na małej stacji: peron zalegał tłum złożony z kilkuset osób, które wywoływały entuzjastycznie nazwisko gwiazdora filmowego O'Briena. Istotnie O'Brien jechał tym samym pociągiem i wobec owacyj, którą mu urządzili wielbiciele jego talentu ukazał się w oknie wagonu.

Wielkie było zdumienie podróżnych, którzy zachodzili w głowę i za dawali sobie nadaremnie pytanie, skąd ludność okoliczna wiedziała o przejeździe gwiazdora filmów. Zaledwie ochłonięto z wrażenia, gdy pociąg zatrzymał się znów na jakiejś małej stacyjce, gdzie powtórzyło się te samo widowisko. Tłum, oczekujący przybycia ekspresu, wykrzykiwał jakieś nazwisko, żądał ukazania się jakiejś nieznanej dotąd sławy. Przynajmniej nikt z podróżnych nie czytał o aktorze v. Twardowskim, Niemcu z pochodzenia, który istotnie grał podrzędne role w jednem z ateliers filmowych Hollywodu. Twardowski ukazał się w oknie przyjął owacje od „wielbicieli" i podziękował im za hołdy i uznanie.

Historja ta tłomaczy się w sposób wcale nie mistyczny. Oto linje kolejowe amerykańskie, jako przedsiębiorstwa prywatne, toczą ze sobą wściekłą walkę konkurencyjną, każda z nich stara się prześcignąć swojego konkurenta w pomysłach reklamowych. I oto jedno z towarzystw kolejowych wpadło na pomysł następujący; każdy z podróżnych, który nabywa bilet do odległej szej stacji. Denver np. czy Buffalo, za pewną dopłatą do biletu może zamówić dla siebie „owacyjne powitanie" na kilku stacjach. W ten sposób osoba jego, nazwisko staje się głośnem, podróżni dowiadują się o istnieniu, zasługach, sławie mister'a Iksa, przekonywują się, że ludność powiatu czy okręgu Zet zna doskonale i wielbi nieznaną dotąd wielkość. A że Amerykanie nie pogardzają żadną formą reklamy, że cenią bardzo reklamę, jako środek zarobkowania, przeto linja kolejowa, uprawiająca tego typu trick reklamowy, cieszy się dużem uznaniem i powodzeniem większem niż linja konkurencyjna, wiodąca do tych samych stacyj końcowych po innym szlaku. Oczywiście, że ludzie mniej lub wcale nieznani, muszą płacić drożej za „owacje", niż jakiś gwiazdor czy gwiazda filmowa.

W tym wypadku wystarcza depesza wysłana na daną stację przez zarząd kolei, aby na peronie na wieść o przejeździe popularnego star'a zgromadziło się pareset osób ciekawych ujrzenia go lub jej. Gdy chodzi o sławy „nieznane", „wielbicieli" trudno napędzić jedynie z entuzjazmu, trzeba im zapłacić za fatygę tak, jak się płaci zwykłym statystom. To też mister Iks czy Igrek musi wybulić trochę grosza za owacje za tłumy, które go witają. Ale jeśli jest to człowiek bogaty, pozwoli sobie chętnie na tę satysfakcję.

Nowa miljonowa afera fałszerska

w Bayonne

W Bayonne we Francji wykryto nową aferę fałszerską, która również wynosiła miljony.

Tym razem chodzi o fałszowanie czeków pocztowych, których podawane są my zaopatrywano za każdym razem w kilka zer. Zlecenia pocztowe w wysokości 2 franków zamieniały się na zlecenia po 3tysiace. Fałszerze wystawiali te czeki w Bayonne i inkasowali je w Paryżu, by nie można było wykryć oszustwa.

Mimo to policja aresztowała już pewnego młodego człowieka, pochodzącego z dobrej rodziny, a którego zadanie polegało na podejmowaniu pieniędzy w Paryżu na podstawie sfałszowanych czeków.

ROZMAITOŚCI

RACJONALIZACJA JUŻ JEST MODNA.

Duch czasu! Międzynarodowy Instytut Racjonalizacji w Genewie został zlikwidowany. Do zlikwidowania i zamknięcia tej instytucji przyczyniła się w pierwszym rzędzie gruntowna zmiana w nastawieniu opinji wobec sprawy racjonalizacji pracy. W tej kwestji, jak w wielu innych ,np. autarkji, poglądy uległy radykalnej zmienie, sympatje odwróciły się w inną stronę. Żyjemy bowiem w okresie, w którym zmiany poglądów na zasadnicze problematy życia gospodarczego następują bardzo szybko po sobie, a dogmaty wczorajsze są dzisiaj zabytkiem muzealnym. Tak wartko pędzi rzeczywistość, której dekoracją wciąż zmienną są teorje i kanony ekonomiczne.

CZTERY WIELKIE AUTOSRADY EUROPEJSKIE.

We Włoszech powstał projekt budowy wielkich autostrad europejskich, regulujących ruch samochodowy i łączących poszczególne części kontynentu. Projekt obejmuje budowę czterech autostrad Jedna z nich prowadzi z Lisbony do Madrytu, Barcelony Marsylji, Genui, Neapolu aż do Sofji i Bukaresztu. Druga przechodziłaby z Calais przez Dijon Berno, Medjolan, Wenecję i Triest do Sofji i Konstantynopola. Trzecia łączyłaby Paryż i Bukareszt przez Monachjum, Salcburg i Wiedeń. Czwarta wreszcie obejmowałaby trasę Bruksela - Warszawa przez Kolonję i Berlin. Te cztery wielkie autostrady posiadałyby łączną długość około 32.000 km.

Wiadomości radjowe

LECZENIE ZADARMO.

Pośród licznych chorób istnieje na świecie również niedomagania z urojenia czy też z przyzwyczajenia. Do nieustannie narzekających zaliczyć by trzeba tak zwanych, „zawodowych pesymistów", którzy nie mają zaufania we własne siły. Zamiłowani w krytyce i badaniu, zarzucają czarne, koszmarne zasłony na nadchodzące jutro Jedynem lekarstwem, skutecznem i działającem jak balsam dla tych niedomagających jest „magja optymizmu". Nie jest to żaden wynalazek alchemiczny ale trochę obudzonej energji oporu przeciw złu i wiary w siebie — o czem mówić będzie w poniedziałek o godz. 21 p. Kazimierz Jabłowski przed mikrofonem. Będzie to poważny zastrzyk skutecznego lekarstwa.

A W DRUGI DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄTEK.

Tradycyjnie w Zielone Świątki jedzie Warszawa na Bielany!

Wesoło tam jest, gwarno, grają katarynki rozlegają się śmiechy. Zabawa wre w całej pełni. I zawsze tak było od najdawniejszych lat. Podobno nawet sam król Staś lubił popatrzeć jak się lud na Bielanach zabawia, a i kwitne damy w kolasach zajeżdżały tam chętnie mieszając się z tłumem cozradowanych mieszczan. Nic więc dziwnego, że w drugi dzień Zielonych Świąt mikrofon o godz. 18 przypomni jak to bywa na Bielanach obecnie i jak dawniej bywało.

GDY ZAGRA WOJSKOWA ORKIESTRA.

Koncerty orkiestr wojskowych cieszą się wielką sympatją i popularnością Wystarczy spojrzeć na tłum podążający zwykle za grającą żywego marsza orkiestrą na rozśmiane, uradowane twarze maszerujących w rytm muzyki czy też na wystających przy koncertujacej orkiestrze na placach publicznych.

A już największa radość — gdy od kiestry stają do konkursu, jak to odbędzie się w poniedziałek we Lwowe w czasie festiwalu połączonych orkiestr wojskowych 11 i 12 dyw. piechoty, oraz każdy jednak może słyszeć i dlatego po orkiestr kawalerji i konnej artylerji, za Lwowem, każdy kto ma aparat rad jowy gdyż konkurs ten transmitować będą rozgłośnie Polskiego Radja przez dwie godziny.

Obozy przysposobienia przemysłowego w Zagłębiu

Z konferencji w izbie przemysłowo-handlowej

W izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem prezesa izby dyr. Gadomskiego konferencja w sprawie obozów przysposobienia przemysłowego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

W konferencji przyjęli udział delegat wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Kielcach, starosta Boxa, naczelnicy urzędów górniczych okręgów sosnowieckiego i dąbrowskiego, reprezentanci organizacyj gospodarczych oraz przedstawiciele przemysłu.

Przedmiotem obrad była sprawa zamierzonego przez ministerjum przemysłu i handlu zorganizowania w zakładach przemysłowych na terenie Zagłębia — na wzór, jak to już w zeszłym roku miało miejsce na Śląsku — praktyk wakacyjnych akademików i uczniów średnich zakładów technicznych, którzy będą przebywać w obozach. Obozy te zaczną się 1 lipca i będą trwały przez 2 miesiące.

Po dłuższej dyskusji — zgodnie z instrukcją M. P. i H. ustalono skład rejonowej organizacyjnej komisji, której zadaniem będzie szczegółowe opracowanie warunków technicznych i finansowych zamierzonych obozów.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele: wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego, miejscowej władzy administracyjnej, urzędów górniczych okręgów sosnowieckiego i dąbrowskiego, inspektora przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, rady zjazdu przemysłowców górniczych, towarzystwa przemysłowców Zagł. Dąbr. i stowarzyszenia techników w Sosnowcu.

Najbliższem zadaniem komisji będzie wyjaśnienie, jakie fundusze dla zorganizowania obozów można uzyskać, jakie zakłady i ile miejsc oddadzą dla praktykantów oraz w jakiej miejscowości Zagłębia da się urządzić jeden lub kilka obozów, w zależności od możliwości finansowych.

Finanse na utrzymanie obozów w myśl instrukcji ministerjum przemysłu i handlu, mają być osiągnięte od przemysłu na skutek przelewu na rachunek obozów przysposobienia wojskowego sum, które w roku bieżącym przemysł zamierza w okresie wakacyjnym wypłacić praktykantom.

Zarządy przedsiębiorstw przemysłowych mogą podać dezyderaty co do oddania pewnej części tych praktyk we własnym zakresie z pominięciem obozów, po odpowiednim umotywowaniu tych dezyderatów.

W ten sposób min. przemysłu i handlu, na skutek porozumienia międzyministerjalnego, sprawę udzielania praktyk wakacyjnych centralizuje w swym resorcie, aby przez stworzenie obozów, w których można uzyskać tanie utrzymanie praktykantów. jaknajwiększej ich ilości uprzystępnić praktyki letnie.

Najbliższe zebranie wyłonionej komisji dobędzie się w lokalu izby w Sosnowcu dnia 24 maja o godz. 18-ej

LIST Z OBOZU PRACY W MIECHOWIE DO ZARZĄDU OKRĘGU ORGANIZACJI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ W SOSNOWCU.

Za pośrednictwem p. Antoniego Pająka, delegata przysłanego na uroczystość poświęcenia ośrodka pracy nr. 31 w Miechowie, zagłębiowscy junacy przesłali następujący list:

Przesyłamy wyrazy czci i hołdu jaki czujemy do naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i władz rządzących — my była bezrobotna młodzież Zagłębia Dąbrowskiego, znajdująca się dzisiaj w ośrodku pracy nr. 31 w Miechowie. Czujemy się zadowoleni z pracy, a w pierwszym rzędzie z obowiązku, jaki nałożyło na nas państwo Polskie.

Za wysłanie nas na obozy składamy serdeczne podziękowanie, oraz przesyłamy najserdeczniejsze pozdrowienia zarządowi okręgu organizacji młodzieży pracującej w Sosnowcu, szczególnie zaś prezesowi Cholewickiemu i innym.

Szereg podpisów junaków z Zagłębia Dąbrowskiego.

OBYWATELE!

Otrzymaliśmy poniższą odezwę:

Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — to sprawdzian rozwoju i sprawności organizacyj wojskowych, to — przeliczenie siły obronnej i tężyzny młodego pokolenia, to manifestacja jedności całego społeczeństwa.

W tegorocznem święcie, które odbędzie się 20 bm. w Dąbrowie wezmą udział następujące oddziały wojskowe i organizacje: 11 p. p. z Tarnowskich Gór, 23 p. a. l. z Będzina, konne przysposobienie wojskowe z Kazimierza, artyleryjskie przysp. wojskowe z Będzina, hufce szkolne (męskie i żeńskie), zw. strzelecki (oddział żeński i męski), kolejowe i pocztowe przysp. wojskowe, policja konna. zw. rezerwistów zw. podoficerów rez., harcerze, tow. sportowe „Sokół", organizacje młodzieży pracującej, cykliści, motocykliści, podokręg sportowy. drużyny sportowe (częściowo w uzbrojeniu) tow. młodzieży polskiej, L. O. P. P., delegacje historyczne organizacyj wojskowych i P. C. K. z kolumną pojazdową.

W dniu 20 maja całe Zagłębie podąży do Dąbrowy. Niech każdy zobaczy, jak rośnie i potężnieje zbrojne ramię Rzeczypospolitej Polskiej.

Pow. Kom. W. F. i P. W.

Komitet prosi obywateli z całego Zagłębia o udekorowanie domów flagami.

Orkiestra 11 p. p. z Tarnowskich Gór koncertować będzie dziś na Placu 11 listopada w Sosnowcu i w Będzinie, a jutro w Czeladzi i w Dąbrowie. Wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się capstrzyk. Dnia 20 bm. będą kursowały tramwaje w powiększonym składzie po 3 wozy. Bilety do Dąbrowy i spowrotem z 50 proc. zniżką. Specjalne bilety uczniowskie.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbr.

uległa w ub. tygodniu znacznej poprawie

Ub. tydzień sprawozdawczy w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego minął pod znakiem znacznej poprawy.

W przemyśle węglowym bez zmian. Żadnych redukcyj ani też przyjęć do pracy nie było.

W przemyśle hutniczym zaznaczyła się poprawa. Huta „Katarzyna" przyjęła do pracy 108 robotników i zapowiada przyjęcie jeszcze kilkudziesięciu robotników.

W przemyśle metalurgicznym: fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęła do pracy 40 robotników, fabryka Babcock - Zieleniewski przyjęła 15 ludzi.

W przemyśle chemicznym bez zmian. Jedynie nieczynna już od dłuższego czasu fabryka octu w Gzichowie została uruchomiona. Przyjęto do pracy narazie 14 robotników.

Swięto spółdzielczości w Zagłębiu Dąbr.

Komitet dnia spółdzielczości w Zagł. Dąbrowskiem pod przewodnictwem prezesa rady okręgowej zw spółdz spożywców, p Kalety, ustalił następujący program dnia spółdzielczości: w niedzielę, dnia 3 czerwca, o godz 10 zbiórka poszczególnych pochodów przy płycie nieznanego żołnierza przed dworcem kol w Sosnowcu. Pochody wyruszą przed dworzec z następujących punktów: Huta Milowice, Sielec, i róg ul. Suchej i Będzińskiej. Pozatem w pochodzie wezmą udział osobno uczniowskie spółdzielnie szkolne..

Po przemówieniach i złożeniu kwiatów na płycie nieznanego żołnierza wyruszy na boisko Unji przy ul. Aleja Mireckiego pochód z 6 orkiestrami i sztandarami spółdzielczemi.

Na boisku Unji o godz. 11.20 odbędzie się uroczysta akademja, na którą złożą się uroczyste podniesienie tęczowego sztandaru spółdzielczego na maszcie, hymn narodowy i hymn spółdzielczy, popisy chórów i orkiestr poszczególnych spółdzielni, przemówienie dyrektora zw. spółdz. spożyw. z Warszawy. p Marjana Rapackiego, koncert chóru zw. prac. przemysł. i handl. pod batutą prof. Cichonia.

Obchód dnia spółdzielczego 3 czerwca w Sosnowcu zapowiada się więc bardzo poważnie i uroczyście, zgodnie z nastrojami społeczeństwa zagłębiowskiego, które w dobie kryzysu ustroju kapitalistycznego coraz powszechniej przekonuje się, że droga do sprawiedliwego ustroju społecznego i gospodarczego prowadzi przez powszechną spółdzielczość.

KRONIKA

Maj 18 Piątek	Dziś: Feliksa i Aleksandry m.
	Jutro: Piotra z Moro
	Wschód słońca: 3.34
	Zachód słońca: 19.06

RADJO

WARSZAWA

Piątek, 18 maja.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11 50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu 12.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom meteor. 12.55. Dz. południ. 15.00. Tr. z Krak 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Płyty. 15.40. Recital fortepj 16.00. Recital śpiew. 16.20 Przegląd wydawnictw. 16.35. Utwory skrzypc. 16.50 27 koncert z cyklu Muzyka Niepodległości Polski. 17.30. Literatura polska. 17.50. Szkoła zawodowa. 18.10 Muzyka lekka. 18.50. Pr. na dz. nast 19.10. Dokąd jechać w święto? 19.15. Kom. roln. 19.25. Feljeton aktualny 19.40. Kom sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40 Muzyka tan. 23.00. Kom meteor. i kom. polic 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 18 maja

7.00 Aud. por. 11.35. Program na dz bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50 Wiad bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty 12.30. Tr. z Warsz. 15.00. Gie'da zbożowa. 15.05 Tr. z Warsz. 15.20 Płyty 18.50. Ogrodnik Śląski. 19.00. Pr. na dz. 15.40. Tr. z Warsz. 1.35. Kronika harcerska. 16.40. Płyty. 16.50. Tr. z Warsz nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Po czarnej stopie. 19.25. Tr. z Warsz 19.43. Komunikat sport. 19.47. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt w jęz. franc.

WARSZAWA

Sobota, 19 maja.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.20. Chwilka strzelecka. 15 35 Chwilka lotn. 15.40. Aud. dla chorych. 16.15. Przem. o Funduszu Obrony Morskiej. 16.20 Francuski. 16.35. Muzyka lekka. 17.20. Idea batorjańska. 17.40 Reportaż ze Lwowa. 18.00. Naboż. majowe. 19.00. Pr. na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.15. Przegl. roln. 19.25. Recytacje poezyj. 19.40. Kom sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.02. Wieczór warjacyj fortepj. polskich kompozytorów. 20.40 Skrzynka poczt 20.55. Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 22.00. Odczyt ze Lwowa. 22.15 Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom polic. 23.05 Muzyka tan.

Z Kielc

(k) **Zemsta złodziei.** Onegdaj w nocy w gajówce Chycza, pow. jędrzejowskiego, należącej do Michała Radziwiłła z Nagłowic — wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i chlewy, a nadto spaliły się 4 świnie należące do gajowego Żytniewskiego Antoniego, oraz świnie i 2 krowy stróża rybnego Kozaka Józefa.

Pożar ten powstał z podpalenia, którego to czynu dokonali z zemsty za przyłapanie ich na kradzieży — Kaczmarek Stanisław i jego syn Stanisław. Podejrzanych zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Straty wskutek pożaru wynoszą 8000 złotych.

(k) **Pożar lasu hr. Potockiego.** W lesie obok wsi Grólek i Dąbie, pow. włoszczowskiego, należącym do hr Potockiego Henryka — wybuchł pożar, który zniszczył 17142 mtr. kw. młodego lasu sosnowego.

Ustalono, że pożar ten powstał z podpalenia

(k) **Nieszczęśliwy wypadek przy studni.** Onegdaj Zlanowicz Marjanna, lat 42, zam. w Kielcach przy ulicy Warszawskiej 61, w czasie ciągnienia wody ze studni została uderzona korbą w głowę tak, że w stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala sw. Aleksandra.

(k) **Znów pożar w Kieleckiem.** We wsi Baszowice, pow. kieleckiego, w zagrodzie Budzińskiego Wawrzyńca z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, oborę, szopę, oraz część sprzętów rolniczych i domowych.

Straty wynoszą około 4500 zł.

Z Zagłębia.

PRZESTROGA DLA INNYCH.

W ostatnich czasach mnożą się wypadki niezgłaszania służących dozorców, robotników i pracowników umysłowych do Ubezpieczalni Społecznej.

Pomijając fakt niespołecznego postępowania takich pp. pracodawców, którzy swego pracownika pozbawiają w ten sposób pomocy lekarskiej i świadczeń na wypadek choroby, trzeba postępowanie takie uznać za krótkowzroczne albowiem nowa ustawa ubezpieczeniowa przewiduje dotkliwe kary w tych wypadkach.

Ostatnio właśnie z tego tytułu zostali ukarani za niezgłoszenie pracowników w terminie przewidzianym ustawą z dnia 28. II. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem pracodawcy:

Szwarcfuft Chil grzywną w wysokości 250 zł., Bokirmacher Josek grzywną 100 zł., Cerbintowski Adam grzywną 200 zł., Strarzeniowski Wincenty grzywną 250 zł i Wojciechowski Ryszard — grzywną w wysokości 150 zł., z zamianą w razie nieściągalności na areszt od dni 7-miu do 3-ch tygodni.

——oOo——

ZMYŚLIŁ NAPAD.

Na posterunek policji na „Saturnie" zgłosił się 48-letni Jan Pobiega, zam. w Milowicach przy ul. Saturnowskiej i zameldował, że napadło na niego między Czeladzią a Milowicami 3 nieznanych osobników i zrabowało mu 700 zł.

Pobiega, meldując o napadzie był kompletnie pijany, wobec czego zatrzymano go do wytrzeźwienia. W toku dochodzenia ustalono, że Pobiega zmyślił napad. Posiadał on przy sobie 150 zł., które przepił.

Przyznał się on do symulacji. Policja pociągnęła Pobiegę do odpowiedzialności.

——oOo——

— **Wyjaśnienie.** Do redakcji naszej zgłosiła się wczoraj p. Marja Mikulska, właścicielka piwiarni przy ul. Okrzei 1 w Sosnowcu i wyjaśniła, że aresztowani w związku z napadem na sekwestratora Henryka Świątkowskiego, napastnicy nie byli stałymi bywalcami piwiarni i, że p. Mikulska widziała ich w swej piwiarni po raz pierwszy w dniu napadu.

— **Podrzutek pod szpitalem.** 18-letnia Stanisława Wcisłówna zam. przy ul. Tabelnej 16 w Sosnowcu, pozostawiła dłuższy czas na kuracji w szpitalu na Pekinie W dniu wczorajszym Wcisłówna opuściła szpital, pozostawiając pod bramą swe kilkutygodniowe dziecko. Niemowlę umieszczono w sierocińcu. W kilka godzin potem, Wcisłówna sama zgłosiła się do policji.

— **Zebranie członków tow. przyrodników w Sosnowcu** Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu twa lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 15 (oficyna) zebranie członków oddziału towarzystwa przyrodników w Sosnowcu. Na porządku dziennym: referat dr. S. Weinziehera na temat: „O gruczołach dokrewnych".

I ZNOWU DĄBROWA GÓRNICZA.

Trudno się dowiedzieć, kto wygrał na loterji. Dane oficjalne milczą na ten temat, kolektury nie chcą się narażać klientom, a wygrywający najchętniej skryliby się do mysiej dziury, by uchronić się od przyjaciół i krewnych. Mimo to prawda czasami wychodzi na jaw. I tak dowiedzieliśmy się, że w Dąbrowie Górniczej znowu wygrał sporą sumę los Nr. 57.203. Ukrywanie nic nie pomogło, gdyż „krewni i znajomi" mają doskonały nos. Zresztą pocóż ukrywać szczęście. Słusznie mówił znany w całem Zagłębiu p. B., twierdząc, że chętnieby rozgłosił całemu światu i we wszystkich dziennikach i na falach eteru, a nawet telewizją, byle tylko wygrał miljon A łatwo może to się zdarzyć bo 24 bm. ciągnienie miljona, a oprócz niego kilka „drobnych" kilkuset tysięcznych wygranych.

Kobiety obywatelki

przy urnie wyborczej

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od wyborów samorządowych, od momentu, gdy staniemy przy urnie wyborczej, aby spełnić swój obywatelski obowiązek, dać dowód zrozumienia i pełni świadomości naszych praw politycznych. Nie powinno zabraknąć ani jednego głosu kobiecego, gdyż najmniejsze niedbalstwo z naszej strony może odbić się ujemnie na całokształcie życia samorządowego, dając przewagę czynnikom niepożądanym, a często wrogim interesom dobra ogólnego. Musimy odrzucić naszą przysłowioną bierność, musimy przez czyn zwalczać niemiły, a jakże słuszny często zarzut, że ogół kobiecy ogranicza swe zainteresowania do zagadnień kuchni i mody, że nie jest jeszcze przygotowany należycie do pełnienia obowiązków obywatelskich. Musimy stanąć wszystkie w dniu 27 maja przy urnach wyborczych. Nasuwa się może pytanie, dlaczego, głosując do samorządu spełniamy obowiązek wobec państwa. Odpowiedź jasna: spraw samorządowych nie da się oddzielić od spraw państwa, są one jednemi z najważniejszych jego zagadnień. Aby więc można było rozwiązać pomyślnie cały szereg palących kwestyj na terenie samorządu (bezrobocie, opieka społeczna, zdrowie publiczne, higjena miasta), gospodarka jego musi być oparta o rząd, a kierownicy jej muszą z rządem współpracować. Winniśmy do samorządu wybrać ludzi, posiadających należyte przygotowanie fachowe, uzdolnionych do kierowania sprawami gospodarczemi oraz do systematycznej i planowej pracy, ludzi o wysokim poziomie moralnym, uspołecznionych na tyle, aby interes zbiorowy stawiali zawsze ponad sprawy partyjne, należycie pojmujących dobro i interes Państwa. Takie osoby znajdziemy na listach bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej. Na listach tych znajdziemy równie kandydatury kobiet, które odpowiadają podanym wyżej wymaganiom. Stwórzmy więc jednolity zwarty front kobiecy, który, posiadając uświadomienie obywatelskie, zgodnie stanie do urny wyborczej w szeregach wodza narodu Marszałka J. Piłsudskiego — wielkiego budowniczego mocarstwowej i pokojowej Polski.

Wszystkie kobiety oddadzą swe głosy na listę bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej!

B. D.

Z zebrania tow. opieki

nad Górą Zamkową w Będzinie

W sali gimnazjum zgromadzenia kupców polskich w Będzinie odbyło się roczne zebranie członków towarzystwa opieki nad Górą Zamkową.

Zagaił i przewodniczył zebraniu **dyr. Błażejewicz, sekretarzował prof. Cetwiński.**

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu referował Prof. Cetwiński, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej **dr. Walewski.**

Ze sprawozdania kasowego wynika, że wpływy w 1933 roku wynosiły 16.868 zł. wydatki 3.794 zł. Saldo na 1934 rok wynosiło 13074 zł.

Preliminarz budżetowy sa 1934 r. wynosi 16.274 zł. 43 gr.

Następnie omawiano sprawę odbudowy ruin zamku. Po dyskusji postanowiono załatwienie tej sprawy narazie odłożyć do czasu zwołania zebrania towarzystwa muzeum Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zebraniu tem uchwalono również wybudować w parku na Górze Zamkowej, prowizoryczną kawiarnię. Kawiarnia taka będzie istotnie dużem udogodnieniem dla zwiedzających Górę Zamkową.

Ustępujących trzech członków zarządu dyr. Błażejewicza, dr. Walewskiego i p. Krąkowskiego wybrano ponownie. Obecny skład zarządu przedstawia się następująco: **dyr. Błażejewicz — prezes, sędzia Herman — wiceprezes, prof. Cetwiński sekretarz, dr. Walewski — skarbnik, inż. Walewski — gospodarz, p. Krąkowski — zast. gospodarza i członkowie: p. R. Monsiorski, p. Rypp i dr. Kosibowicz.**

Komisja rewizyjna pp.: **notarjusz Raczkiewicz, ks. prob. Peche i Welman.**

Na marginesie zamknięcia kop: „Helena"

Jak to już donosiliśmy, na kopalni „Baśka" odbyły się wybory nowego syndyka, na miejsce dotychczasowego syndyka p. Grzegorza Baumgartena. Syndykiem został zawiadowca kopalni p. Chylicki.

Kopalnie „Baśka" i „Helena" mają swoją historję w Zagłębiu.

Załogi obu kopalń znajdują się pod wpływami frakcji rewolucyjnej, której przewodzą sekretarze pp.: Łatkowski i Baumgarten.

Kopalnia „Helena" jak i kop. „Baśka" od dłuższego czasu były terenem ciągłych konfliktów i nieporozumień, wynikających z bądźto przyczyn natury ekonomicznej, bądź też, co się częściej zdarzało z przyczyn politycznych, a nawet i osobistych ambicyj.

Ostatni strajk w podziemiach na kop. „Helena", którego przyczyn należy szukać w osobistych celach obu sekretarzy frakcji rewolucyjnej pp. Baumgartena i Łatkowskiego, skłonił władze do aresztowania obu sekretarzy i wytoczenia im śledztwa, a następnie do zamknięcia kopalni.

Zatem interes osobisty pp. sekretarzy Łatkowskiego i Baumgartena pozbawił pracy i chleba setki robotników.

Stosunki na kop. „Baśka" nie przedstawiały się też różowo. Robotnicy byli dodatkowo opodatkowani na bliżej nieznane cele, pozatem załoga składać się musiała ze swoich marnych zarobków na kosztowne prezenty dla pp. Łatkowskiego i Baumgartena.

Miarą zaś opieki frakcji rewolucyjnej nad robotnikami jest fakt, że w czasie ostatniego, dramatycznego strajku na kop. „Helena" — partja ta nie „zdołała" nawet zorganizować jakiej takiej pomocy dla rodzin i strajkujących w podziemiach górników.

Robotnicy na kop. „Baśka" jak i na kop. „Helena" zdają sobie dobrze sprawę z wątpliwej „opieki" frakcji rewolucyjnej, nie mogą jednak jakoś zdobyć się na trzeźwe i męskie stanowisko wobec sprytnie zabiegających około swoich interesów, pp. Łatkowskiego i Baumgartena.

Może smutny przykład „Heleny" otworzy oczy bałamuconym robotnikom „Baśki" na istotne cele pp. Łatkowskiego i Baumgartena i niemoc frakcji rewolucyjnej, jako związku zawodowego i politycznego w Zagłębiu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO DĄBROWIANINA W OLKUSZU.

Wczoraj rano przechodnie natknęli się na poszarpane przez koła pociągu zwłoki 21-letniego Stefana Popka z Dąbrowy (Miejska 20), leżące na torze kolejowym obok budynku ubezpieczalni społecznej w Olkuszu.

Ponieważ przy zabitym nie znaleziono biletu pasażerskiego, zachodzi podejrzenie, że Popka musiał przed kontrolą biletów się kryć i spadł pod koła pociągu. W dniu 15 bm wieczorem widziano Popkę w Olkuszu.

——oOo——

WIĘKSZE WYGRANE W KOLEKTURZE KAFTALA

Jak dowiadujemy się padły w 9 dniu ciągnienia IV klasy bieżącej loterji znowu większe wygrane w Kolekturze Kaftala a mianowicie zł. 10.000 na Nr. 91.002 i zł. 10.000 na Nr. 121.326. Okazuje się że niema dnia, by w tej popularnej kolekturze nie padły większe wygrane potwierdzające szczęśliwą gwiazdę kolektury Kaftala. Najbliższe dni trwającego do dnia 24 bm. ciągnienia przyniosą niezawodnie dalsze niespodzianki dla tysięcznych graczy tej kolektury Szczęścia.

——oOo——

TRUP W IZBIE WIEJSKIEJ.

Tragiczny finał zabawy.

W Kąpielach Wielkich, w powiecie olkuskim na „poprawinach" weselnych w domu niejakiego **Jana Skorupki,** dokonano krwawej zbrodni.

Do zagrody Skorupki weszła gromada parobków, domagając się pozwolenia na tańce. Wywołało to oczywiście niezadowolenie zaproszonych uczestników „poprawin", z czego niebawem wywiązała się gwałtowna bójka.

Po krótkiej masakrze, śmiertelnie zraniony został jeden z gości Skorupki, **Roman Imiołek,** któremu przebito bagnetem serce.

Imiołek padł trupem na miejscu. Przybyłe na miejsce zajścia władze, aresztowały sprawcę morderstwa, którym okazał się **18-letni Stanisław Imiołek,** daleki krewny zamordowanego.

Epilog krwawo zakończonych „poprawin" u Skorupki, był przedmiotem wczorajszej rozprawy w sosnowieckim sądzie okręgowym

Morderca krewniaka skazany został **na osiem lat więzienia z pozbawieniem praw.**

——oOo——

ZA POBICIE TECHNIKA MIEJSKIEGO.

Poczas robót na ul. 3 maja w Dąbrowie wydarzył się bardzo niemiły i gorszący incydent.

Do dozorującego roboty technika magistrackiego **p. Edwarda Zawady** podszedł jakiś podejrzanie wyglądający osobnik i nie mówiąc ani słowa, uderzył go dwa razy w głowę, następnie kopnął technika w bok i uciekł.

Przytrzymany przez przechodniów i odprowadzony do komisarjatu oświadczył, iż jest mieszkańcem Dąbrowy (Legjonów 105) **Janem Kurkiem,** oraz że pobił Zawadę dlatego, iż Zawada niesłusznie jakoby pozbawił go pracy przy robotach, przy których zatrudniony był jako furman.

Kurek stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Dodać należy, że Kurek jest znanym w Dąbrowie obwiesiem i obecnie siedzi w więzieniu w Będzinie w innej sprawie.

Z Zawiercia

ZNALEZIONY TRUP W RZECE WARCIE W MYSZKOWIE.

Onegdaj w rzece Warcie w Myszkowie znaleziono trupa młodej nieznanej kobiety. Jak wykazało doraźne dochodzenie policyjne okazało się, że był to trup 24-letniej Zafran Soni, pochodzącej z Kowla, obecnie zamieszkałej w Myszkowie. Przybyły na miejsce dr. Melcer stwierdził, że Zafran w czasie kąpieli dostała kurczu wskutek czego utonęła. Wypadek ten wywarł wśród mieszkańców Myszkowa przygnębiające wrażenie, ponieważ miejsce w którem utopiła się Zafran jest miejscem ciągłej kąpieli mieszkańców Myszkowa.

—oOo—

(z) Z rodziny rezerwistów. W sali domu ludowego odbyło się ogólne zebranie członków rodziny rezerwistów, na którem p. Assendi wygłosiła odczyt pt. „Wychowanie obywatelsko - społeczne".

Pod koniec zebrania omówiono sprawy organizacyjne i uchwalono rezolucję, w której wypowiedziano się za poparciem listy komitetu gospodarczej odbudowy miasta.

(z) Dalszy akces do komitetu gospodarczej odbudowy miasta. Codziennie do prezydjum komitetu wyborczego gospodarczej odbudowy miasta wpływają dalsze rezolucje, opowiadające się za poparciem listy komitetu. Ostatnio odbyło się dość liczne zebranie związku rezerwistów, na którem po wysłuchaniu referatu prezesa, prof. Badowskiego uchwalona została rezolucja.

Odbyło się również nadzwyczajne zebranie członków ogniska kolejowego przysposobienia wojskowego, w którem wzięli udział wszyscy pracownicy kolejowi. Na zebraniu tem postanowiono jednogłośnie poprzeć akcję komitetu gospodarczej odbudowy miasta.

Pozatem odbyło się nadzwyczajne wspólne zebranie związku inwalidów wojennych oraz legji inwalidów wojsk polskich, na którem przyjęta została uchwała za poparciem list komitetu gospodarczej odbudowy miasta.

Manifestacja ku czci poległych lotników pod wsią Sięcinem pow. jędrzejowskiego

Na polach, pomiędzy wsiami Janowicami a Sięcinem, gm. Nagłowice, pow. jędrzejowskiego odbyła się podniosła uroczystość, zorganizowana na przez okoliczną ludność, usypania pamiątkowego kopca i wkopania krzyża ku czci poległych 4 lotników z 2 pułku lotniczego w Krakowie: **por. Krupskiego, ppor. Gał- dy, plut. Popczyka i kapr. Irka.**

Lotnicy stracili życie we wrześniu ub. roku podczas katastrofy zderzywszy się w powietrzu przy wykonywaniu ćwiczeń.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem we wsi Chlewice, w którem wzięła udział ludność z kilku wsi, dziatwa szkol na i różne organizacje orza 19 lotników, kolegów zmarłych, poczem uszeregował się olbrzymi pochód, w którym wzięło udział około 2000 ludzi. Pochód przeszedł na miejsce katastrofy, gdzie wygłosił przemówienie przewodniczący komitetu **p. Brodzik,** następnie przemawiał do wódca eskadry lotniczej **kpt. Bohuszewicz.** Podniosłe przemówienie wygłosił również **ks. Włodarczyk** a następnie **ppor. rez. Dobrowolski.**

Następnie odbyło się poświęcenie krzyża. W chwili poświęcenia kopca i krzyża z samolotów zrzucono nie zostały kwiaty. Kwiaty i wieńce posypały się pod krzyż ze wszystkich stron. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy i wzniesiono okrzyki na cześć Rzplitej, prez. Mościckiego i marsz. Piłsudskiego.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZWIĄZEK STRZELECKI — KIELCE ZWYCIĘZCĄ MARSZU PROPAGANDOWEGO W MASKACH PRZECIW GAZOWYCH.

Staraniem obwodu powiatowego LOPP w Kielcach w ramach uroczystości „11 tygodnia LOPP," dn. 13 maja o godz. 10 stanęło na starcie przed dworcem kolejowym 12 drużyn z Kielc okolicy do marszu propagandowego w maskach przeciwgazowych.

Trasa biegła ulicami miasta, co poz woliło zebranym mieszkańcom obserwować zawodników, którzy podprażącemi promieniami słońca zdążali do mety, walcząc o palmę pierwszeństwa.

1) miejsce zajął związek strzelecki — Kielce (I kompanja) 2) koło LOPP. tartaku państwowego Kielce, 3) związek strzelecki Staro Chęciny, 4) PWL. tar tak Kielce.

Piękną nagrodę przechodnią „puhar" przy dźwiękach orkiestry 4 p. p. leg wręczył zwycięzcom przedstawiciel obwodu powiatowego LOPP. Fr. Wieczorek.

UDZIAŁ MOTOCYKLISTÓW ZAGŁĘBIA W ŚWIĘCIE PW. I WF.

Zarząd Śląsko - Dąbrowskiego okręgowego związku motocyklowego za na szem pośrednictwem wzywa wszystkie kluby motocyklowe na terenie Zagłębia Dąbrowskiego do stawienia się w Dąbrowie w parku miejskim przy ulicy Zielonej o godz. dziewiątej rano celem przyjęcia udziału w święcie PW. i WF. Kapitanowie klubów obowiązani są mieć listy uczestników.

* * *

Członkowie KMZD. „Strzelec" celem wspólnego wyjazdu na święto PW. i WF. do Dąbrowy obowiązani są zebrać się na motocyklach w Sosnowcu o godzinie ósmej rano przed lokalem związku strzeleckiego przy ulicy Kollątaja 8.

Kronika

X Wycieczka motocyklistów „Unji". Kierownictwo sekcji motocyklowej S. T. S. „Unja" zawiadamia swych członków, że dziś o godz. 19 w lokalu własnym na stadjonie odbędzie się zebranie członków sekcji w związku z wycieczką motocyklową do Wisły na „Święta Zielone" stawiennictwo obowiązkowe.

X Podział funkcji zarządu KS. „Brygada" w Strzemieszycach. Na posiedzeniu zarządu KS. Brygada w Strzemieszycach w dniu 16 bm. dokonano podziału funkcji członków zarządu, a mianowicie: prezes — T. Gondek, wiceprezes — St. Pietrzykowski, sekretarz — M. Barglik, gospodarz — A. Girek, ref. wych. ob St. Przybylski, ref. sport. J. Sietrecki, gosp. ogól. St. Zobek, gosp. boiska — M. Nowakowski, kapitan drużyny —Wł. Górnik.

Zarząd zamianował opiekunem p. St Dudę. Przyjął na członków wspierających: pp. Jana Gomuliszewskiego, Józefa Mige i Ant. Kubicza.

Lokal został przeniesiony na ulice Długą dom p. J. Wideraka, który będzie otwarty w dniu 22 bm. o godz. 19. Wszelką korespondencję należy adreso wać ref. sport. p. J. Sietrecki ul. Kościelna nr. 33.

(z) Nowa siedziba zw. podof. rezerwy Siedziba związku podoficerów rezerwy przeniesiona została z lokalu przy ul. Kościuszki, do nowego, znacznie obszerniejszego lokalu przy ul. Piłsudskiego 9 (dom p. Pachtera).

—oOo—

Z Olkusza

(ol) Wielka zabawa na LOPP. w Ojcowie. W dn. 20 bm. tj. w pierwszy dzień Zielonych Świąt, odbędzie się na zamku w Ojcowie wielka zabawa ludowa z wieloma atrakcjami i loterją fantową. Na zabawie przygrywać będzie orkiestra wojskowa z Krakowa.

(ol) Odłożenie wycieczki do Gdyni. Zapowiedziana na 28 bm. wycieczka do Gdyni i na Hel ligi morskiej i kolonjal nej w Olkuszu, z uwagi na wybory, została odłożona do pierwszych dni czerwca r. b. Termin odjazdu będzie podany.

(ol) W sprawie zmiany nawierzchni szosy w Ojcowie. Onegdaj starosta Gliszczyński przyjął delegację mieszkańców Ojcowa wraz z wójtem gm. Cianowice, p Ratomem na czele w sprawie zmiany nawierzchni szosy w dolinie ojcowskiej na nawierzchnię z kamienia zagnańskiego, a to celem uniknięcia niebywałego kurzu, jaki obecnie wytwarza kamień szosowy. Na skutek przedstawienia sprawy, p. starosta zamówił już odpowiednią ilość kamienia na tę drogę w Zagnańsku.

209. WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Postaram się zebrać ustne wiadomości.

— Jedno jeszcze daje mi do myślenia, mianowicie łącznik, istniejący pomiędzy Julją Tordier a tą Joanną Bertinot, której przywiąza nie do Gobertów jest aż nazbyt widocznem... Lecz o tem pomówimy później... Odejdź już, Challecie, daję ci swobodę działania i liczę na ciebie.

Agent, któremu schlebiało zaufanie sędziego, oddalił się z silnem postanowieniem nie zrobienia mu zawodu.

Wkrótce ujrzymy go przy pracy nie wchodząc w to, czemu sędzia przywiązywał tyle wagi do rzeczy tyczących się pośrednio sprawy Lucjana Gobert.

Osiwiały w zawodzie, obranym z powołania, Challet znał gruntownie obyczaje paryskie, tu się bowiem urodził, żył i spodziewał się umrzeć.

Wiedział, iż większa część handlujących otwarte ma sklepy tylko do południa; potem zamykały się żaluzje i każdy staje się panem swe go czasu i swojej osoby.

Pożegnawszy sędziego, Challet przyodziany w kostjum zamożnego mieszczanina, zasiadł w kawiarni przy ulicy Aubry-Rzeźnika, vis-à-vis hotelu, gdzie Joanna wynajęła dwa pokoje. Przez szyby kawiarni dobrze widział sklep Jerzgo Troublet i wejście do domu Julji Tordier.

Wewnątrz sklepu Troubleta, wi dać było Juljana krzątającego się z zbliżającej się godziny swobody. pośpiechem, przyjętego myślą o

Challet zażądał mazagranu i dziennika i pozornie czytając, nie spuszczał z oka magazynu i okien Garbuski, wciąż przysłoniętych żaluzjami.

— Tam na górze jeszcze nie wstali — myślał.

Mylił się jednak.

Julja Tordier była na nogach od siódmej zrana.

Po nocy, przepędzonej z zajadłej złości, odzyskała nareszcie wła dzę nad sobą.

— Po co mam sobie szkodzić? — perswadowała sobie. — Gniew jest złym doradcą... Na tym świecie potrzebna cierpliwość... Będę z Prosperem uprzejma, jak gdyby nie miała mu nic do zarzucenia. Będzie mi wdzięczny za moją wyrozumiałość... Zapomni o tem bydlątku, za którem nie nie przemawia prócz młodości i zgrabnej figury; ona go nienawidzi w dodatku i gdy by nie ja, niezawodnie byłaby go zabiła dzisiejszej nocy... Zawsze tak będzie, z tej więc strony mogę być spokojna... Z czasem i przy cierpliwości, wszystko się ułoży... Nadejdzie moja godzina...

Podreptała do jadalnego pokoju, aby obudzić Prospera, śpiącego w tym samym fotelu, na którym powaliło go pijaństwo.

Kiedy otworzył oczy, straszny zamęt panował w jego umyśle. Zapomniał, co było wczoraj i nie mógł obie zdać sprawy, gdzie obecnie znajduje.

Wkrótce jednak oprzytomniał.

Pamięć mu powróciła i pomimo dużej dozy cynizmu, nie mógł się oprzeć, pewnego rodzaju zmieszaniu.

Spotrzegła to Julja Tordier, lecz wierna nakreślonemu sobie planowi który w jej przekonaniu miał doprowadzić ją do urzeczywistnienia nikczemnych jej pragnień, chciała od razu wprowadzić go w najlepszy humor.

— A! biedny mój Prosperku — rzekła słodziutkim głosem, zmuszając blade z bezsenności wargi do uśmiechu, — musiałeś mieć noc bardzo nieprzyjemną... Tak źle się śpi w ubraniu i w fotelu w dodatku!

Były komiwojażer oczekiwał nie miłej sceny. Zachwycony pozorami zgody, pośpieszył odpowiedzieć:

— Każdy włos djablo mnie boli i czuję każdą kosteczkę... Ale to moja wina!.. Nie zapruszyłem, ale zalałem sobie pałkę... Przebrałem miarę! Nie wiedziałem już, co mówiłem i co robiłem... Musiałem być nieprzyzwoity... Przyjmij moje przeproszenia...

— Przeciwnie, bardzo milutki byłeś... Boże mój, wszak wiadomo, co to jest mężczyzna, kiedy ma trochę nadto szampana w głowie... Lecz nie o to tu idzie. Potrzebujesz rzeczywiście odpocząć trochę... Tylko dla ciebie kazałam urządzić i umeblować świeżutko pokój nieboszczyka Tordier. Łóżko gotowe... Rozbierz się, połóż i prześpij się parę godzin...

— Pyszna myśl!.. Świetne masz dziś pomysły.

Garbuska mówiła dalej:

— Obudzę cię za dwie godziny, przyniosę ci do łóżka kawę. Następ nie ubierzesz się i pojedziemy do Joinville, gdzie oznaczyliśmy spotkanie naszym przyjaciołom na godzinę dwunastą w południe...

d. c. n.



Gdzie szukać letnisk

Liczni nasi czytelnicy zwracają się z zapytaniem do Redakcji, gdzie szukać letnisk i proszą o informacje. Na zapytania te postaramy się dać możliwie wyczerpującą odpowiedź.

Wybór letniska zależy od tego, czego szukamy. Letniska, dzielimy na wypoczynkowe i lecznicze, następnie chodzi o to czy jadą starsi, czy też wyjeżdża się dla dzieci. O ile chodzi o dzieci, to naturalnie trzymać się należy wskazówek lekarza. O ile zaś pragniemy tylko zmienić dzieciom powietrze, to jedziemy w góry, albo nad morze. W górach szukamy okolic lesistych i w pobliżu rzek, by dzieci mogły się kąpać i wygrzewać na słońcu, bo w ten sposób przemiana materji następuje dość szybko. Pięć lub sześć tygodni pobytu dzieci na wsi, daje im duży zapas zdrowia do dalszego pobytu w zadymionem Zagłębiu.

Przed rokiem, na tem miejscu, pisaliśmy, że gdy chodzi o tanie letnisko, wśród lasów, wody, plaży piaszczystej i słońca najlepiej jechać w pobliże Zagłębia do Okradzionowa lub Błędowa. Czynić to winni przedewszystkiem ci ojcowie, którzy są związani ze swym warsztatem pracy. W każdą sobotę można łatwo dostać się do rodziny, czy to pociągiem przez Sławków, czy też inną lokomocją. Obecnie do Okradzionowa dojedzie szosą, którą wybudował sejmik będziński. Okradzionów, Błędów mają wyborne warunki letniskowe. Ludność posiada oddzielne izby do wynajęcia. Łatwo też jest raz na tydzień dojechać i zaopatrzyć rodzinę w te prowjanty, których na wsi nie dostanie.

Dzieci, które mają stan podgorączkowy stały, dzieci z powiększonymi gruczołami, winny jechać do okolic suchych, piaszczystych, do lasów, a więc w góry, ale do takich miejscowości, gdzie niema wilgoci. Dzieci o konstrukcji nerwowej lub starsi, zdrowi, lecz nerwowi, winni jechać nad morze. Plaża nadmorska, nieustanny szum morza, działa niesłychanie dodatnio na system nerwowy, Orłowo Morskie, Zatoka pucka, obfitują ponadto w znaczne zapasy jodu i kąpiel morska działają dodatnio na przemianę materji. Ośmiodniowy pobyt ludzi nerwowych nad Bałtykiem, na tle nieustannego szumu fal, przyprowadza chore nerwy do równości.

Ludzie chorzy na serce lepiej się czują na nizinach, nad morzem, niż w górach.

Gdy chodzi o góry to pas górskich okolic dzielimy na 3 kondygnacje: Podkarpacie, do wysokości 500 metrów, Karpaty do wysokości tysiąca metrów i Tatry, teren wysokogórski. W pasie podkarpacia mamy okolice: Wisłę, Bystrę na Śląsku i wiele ładnych miejscowości, w żywieczczyznie wadowickiem. Pas beskidzki to okolice Baraniej, Babiej, Rajczy, Jeleśni, Makowa, Kalwarji, Chabówki, Raby, Wyżnej, Lasku, a dalej na wschód, góry Limanowskie, okolice Mszany i cała ziemia sądecka, przecięta rzekami Dunajcem i Popradem, a więc okolice Pienin, Krościenka, Łacka, Starego Sącza, Nowego Sącza, Rytra, Piwnicznej, Żegiestowa, Muszyny pod Krynicą, Grybowa, Gorlic. Środkowy pas Beskidów jest płaski, mało uczęszczany. Dopiero znów Beskid wschodni, czyli lesisty, w okolicach Stryja, Jaremcza, Worochty lub Huculszczyzna daje dużo emocji.

Ludzie po całorocznej pracy pragną ciszy i spokoju. Jadąc na letnisko zapowiadają sobie, że oderwią się od telefonów, kina, gazet, ludzi. Cisza, cisza i spokój jest ich marzeniem. To jednak tylko pozory. Tak jest przez tydzień. Po tygodniu już się tęskni za ludźmi, a nieraz całe kilometry chodzi się na stację, by zobaczyć ludzi i kupić gazetę.

Dlatego letniska wybierać należy niedaleko od centrów zdrojowych, letniskowych jak Rabka, Zakopane, Nowy Targ, Rytro, Piwniczna, Żegiestów, Pieniny, Szczawnica, Wisła, Bystra. W tych okolicach jest tysiące letnisk, które związane są z centrami uzdrojowisk, gdzie zawsze można znaleźć pewne odprężenie na ciszę i nudę. Z doświadczenia wiemy, że zagłębianie wyjeżdżają przeważnie w okolice Wisły, Żywieczczyzny, aby niedaleko od domu. Pas linji kolejowej Kraków—Kalwarja, Jeleśnia, Maków, Rabka i w stronę Zakopanego jest też bardzo uczęszczany. Mniej zagłębianie znają przełom Beskidu zachodniego i Beskidu środkowego, a więc okolice zbiegu dwu górskich nadzwyczaj zdrowych rzek: Dunajca i Popradu. Te dwie rzeki ściągają wszystkie wody mineralne, których źródeł znamy dotąd ponad 400. Źródła te znajdują się w lasach Beskidu.

Do najpiękniejszych okolic zaliczamy pas kolejowy nad Rabą w stronę Mszany Dolnej ku Limanowej potem dolinę Dunajca, a więc całą ziemię sądecką, w której centrum zbiegają się w jeden potężny strumień Dunajec i Poprad pod Starym Sączem. Począwszy od Starego Sącza wzdłuż Popradu, wzdłuż linji kolejowej do Krynicy, każda wioska jest wspaniałem, bogatem we wszystko letniskiem. Jest to okolica Rytra, Piwniczej, Żegiestowa, Muszyny, Krynicy, w kierunku na Spiż. Kąpiele w Popradzie są tak zdrowe, że dzieciom apetyt poprawia się w trzech dniach.

W Starym Sączu, miejscu rodzinnem Ady Sari, bywa co roku do tysiąca letników. Targi odbywają się co środę. Miasto leży na wzgórzu, okolica lesista i dwie rzeki, a Poprad przedewszystkiem i lekarze na miejscu. Wzdłuż Popradu leżą letniskowe wsie: Cyganowice, Stary Sącz, Barcice, Rytro, Piwniczna. Piwniczna posiada 800 mórg lasów, źródła mineralne. Hanuszów leży tuż nad Popradem. Dalej biegną: Żegiestów wieś, Milik i Muszyna, Powroznik. W węzle nowosądeckim są wsie ludne i letniska w Marcinkowicach, Chomranicach, Librantowej, Kamicnicy, Ptaszkowej, Grybowie (miasto) Wielogłowy, Zabełcze, Zbyszyce, Łososina. Do przepięknych i miłych letnisk należy górny bieg Dunajca od Starego Sącza do Krościenka i Szczawnicy, ku Pieninom, a więc wsie Golkowice, Jazowsko, Łącko (miasteczko), Tylmanowa i Kroscienko. Bezpośrednie pociągi pospieszne kursują z Ząbkowic przez Kraków, Tarnów w stronę Krynicy z postojem w Nowym Sączu, Starym Sączu, Rytrze, Piwnicznej, Żegiestowie, Muszynie. Ze Starego Sącza kursują co dziesięć minut autobusy do Szczawnicy i Krościenka, doliną Dunajca. Ziemia sądecka jest oazą wszelkich wycieczek. Dostępną dolinę Dunajca i Popradu otacza łańcuch gór do wysokości tysiąca metrów.

Do bardzo pięknych okolic zaliczamy grybowszczyznę, Duklę z przełęczą dukielską, Gorlice i Wysowę, uzdrojowisko.

Wybierając się na letnisko pamiętać należy że nie warto jechać na le[...]sko w to samo miejsce, gdzie się już raz było. Okolice należy zmieniać. Ma to zawsze więcej atrakcyjności. O ile się jedzie z małemi dziećmi pamiętać należy aby się zainstalować w miejscowościach które leżą w pobliżu miast, gdzie są stale lekarze pod ręką.

Rabka i jej najbliższa okolica zaludnia się zwyczajnie dziećmi z niedomogami.

Zdrowe dzieci wywozić należy w inne okolice. W okolice Szczawnicy wyjeżdża się z dziećmi zakatarzonemi. Ludzie, którzy prawdziwie pragną odpocząć winni szukać pensjonatów. Kto sobie nato pozwolić nie może i sam gospodarstwo prowadzi nie wiele odpocznie. W domu ma się wszystko pod ręką a na letnisku o wszystko starać się trzeba i szczególnie dla pań jest letnisko prawdziwą udręką.

Nad morzem kosztuje pokój, zależnie od miejsca od 60 do 150 zł, w górach pokój z kuchnią dostanie od 30 do 100 zł.

Na zakończenie pamiętajmy o jednej rzeczy: dzieciom Zagłębia należy się zmiana powietrza.

W. M.

Sensacyjny polski pomysł:

Polskie pociągi - okręty

ruszą w świat na dalekie wycieczki

Dotychczas urządzono w Polsce zagraniczne wycieczki jedynie okrętami. Wycieczkowcy udawali się bez paszportów do Francji, Anglji Islandji, a nawet Marokka i na wyspy Kanaryjskie. Były to niesłychanie wygodne wycieczki, ponieważ przedewszystkiem odpadał przy nich obowiązek posiadania paszportu zagranicznego. Turyści mieszkali i spali na okręcie, a po przybyciu do jakiegoś portu zwiedzali miasto i okolicę.

Przed niedawnym czasem polskie min. komunikacji wpadło na pomysł urządzenia podobnych wycieczek, lecz już nie statkami, tylko przy użyciu luksusowych pociągów. Trzeba zaznaczyć, iż Polska jest pierwszem państwem, które wpadło na ten pomysł, wyprzedzając kraje o tak dawnej tradycji turystycznej, jak Szwajcarja, Włochy, lub Francja.

Według pomysłu min. komunikacji taki pociąg turystyczny wyruszyłby z Warszawy i następnie w całości, a więc z polskiemi wagonami i nawet z Polską obsługą wyjechałby zagranicę, gdzie przejeżdżałby od miasta do miasta przez kilka państw. Po odbyciu podróży, pociąg wracałby do swojego „portu".

Podróż odbywałby się w ten sposób, iż pociąg jechałby jedynie w nocy. W dzień pasażerowie zwiedzaliby coraz to nowe miasta, coraz to nowe okolice, poczem udawaliby się na spoczynek w samym pociągu który znów ruszałby w dalszą drogę. Podróż nocami pozwoli wykorzystać wycieczkę do maksimum. Odpada koszt i kłopot zajmowania się hotelami, noclegami i t.d. Pasażer, po zwiedzaniu miasta wraca do pociągu, jak na okręt, zwiedziwszy miasto i nie mając żadnych na głowie kłopotów.

Dzięki specjalnie ułożonemu rozkładowi jazdy, turysta nie traci na samą jazdę ani jednego dnia. Po opuszczeniu jednej miejscowości wieczorem, do drugiej będzie przybywał wczesnym rankiem.

Ten znakomity pomysł napotkał się początkowo na wiele trudności, jeśli idzie o zagranicę. Mianowicie obowiązuje tam umowa między odnośnemi ministerjami komunikacji, a towarzystwami wagonów sypialnych, że pasażerom nie wolno sypiać w wagonach. Jeśli chodzi o Polskę, to umowa taka nas nie obowiązuje, czego choć by dowodem jest t. zw. rajd karpacki

Ostatecznie trudności tego rodzaju zostały usunięte. Niemniej jednak piętrzyły się przed projektodawcami jeszcze inne i to bynajmniej nie błahe, a mianowicie: trzeba było porozumieć się z ministerjami komunikacji wielu państw, trzeba było uzgodnić marszruty, uzyskać ponadto zapewnienia przedstawicielstw obcych krajów, że będą wydawać wizy zbiorowe.

Ostatecznie jednak sprawa dobiegła końca, tak że już wkrótce wyruszy pierwszy pociąg-okręt. Trasa tego okrętu będzie prowadzić przez Berlin — Brukselę — Paryż — Marsylję — Cannes — Medjolan — Wenecję i Wiedeń.

Bliższy termin t[...] frapującej wycieczki narazie nie wiadomy.

Niewątpliwie inicjatywa Polski spotka się z naśladownictwem zagranicy, tak, że być może, wkrótce Europa pokryje się mnóstwem tego rodzaju latających pociągów.

Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego dokonano następujących wpisów:

ZMIANY W DZIALE A.

Dnia 1 marca 1934 roku.

5693/A. „Ksyl Lajtner“ w Dąbrowie Górniczej Wykreślono firmę z rejestru z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 9 marca 1934 roku.

5790/A. „Hurtownia Tytoniowa Mioduszewskiej, Terleckiej, Stopowej, Otty i Sawickiej w Zawierciu“ Czas trwania spółki został przedłużony na okres trzechletni, to jest od dnia 1 stycznia 1934 roku do dnia 31 grudnia 1936 roku, z automatycznme przedłużeniem na następne trzechletnie okresy.

Dnia 15 marca 1934 roku.

5856/A. „Szlif — Dafner, Grinbaum i S-ka“ w Będzinie. Firma została zmieniona obecnie brzmieć będzie: „Szlif“— wytwórnia papieru i płótna szmerglowego Dafner i Pszenica“. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do Mordki Dafnera i Abrama Hersza Pszenica. Kierownictwo techniczne i nadzór nad produkcją obejmuje Abram Hersz Pszenica, zaś dział handlowy, kasę i prowadzenia spraw zewnętrznych obejmuje Mordka Dafner. Weksle, czeki, przekazy i wszelkiego rodzaju zobowiązania piśmienne winny być podpisywane przez obu spólników łącznie pod stemplem firmy. Korespondencję wszelką, przekazy pocztowe ,towary z kolei, przesyłki — mogą być otrzymywane przez każdego spólnika samodzielnie. Wykreślono Icka Federa i Abrama Grinbauma.

Dnia 23 marca 1934 roku.

613/A. „Wolf Grajcar“ w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 12 maja 1933 roku uchylił odroczenie wypłat Wolfowi Grajcarowi w Sosnowcu, Modrzejowska 17. Targowa 12 i tem samem postępowanie zapobiegawcze w tej sprawie została zakończone.

4564/A. „Apteka Sukcesorów Eugenjusza Popławskiego“ w Krążku gm. Bolesław Dokonano wpisu: Apteka została przeniesiona do Bolesławia pow. Olkuskiego. 1) Stanisława Saska, Warszawa, Żórawia nr. 18, spadkobierczyni po śp. Helenie Płacheckiej, 2) Zygmunt Rajdecki, Warszawa, Wyspiańskiego nr. 7, spadkobierca po śp. Justynie Rajdeckiej. Na mocy dobrowolnej umowy dnia 1 sierpnia 1931 roku apteka została wydzierżawiona na trzy lata t. j. od dnia 1 sierpnia 1931 roku do dnia 1 sierpnia 1934 roku. Helenie Caspari.

Dnia 28 marca 1934 roku.

3322/A. „Antoni Kęsek“ w Strzemieszycach. Wykreślono firmę z rejestru Handlowego z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

DZIAŁ B. WPIS PIERWSZY.

Dnia 1 marca 1934 roku.

715/B. „Olkuska Fabryka Wyrobów Elektrotechnicznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Olkuszu, 3-go Maja. Celem spółki jest produkcja i sprzedaż artykułów elektrotechnicznych i innych artykułów z żelaza i metali półszlachetnych. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 marca 1934 roku. Kapitał zakładowy 3 udziały o nierównej wysokości każdy, wniesiony do kasy spółki: udział wynosi 23.000 złotych, podzielonych na Abrama - Icka Szarfa w sumie 7.500 zł. gotówką, udział Maurycego Potoka w sumie 7.500 zl. gotówką i udział Róży Lenderowej w sumie 8.000 zł. aportami. Każdy spólnik może posiadać tylko jeden udział. Zarząd interesami spółki należy do Abrama - Icka Szarfa Maurycego Potoka, zamieszkałych w Olkuszu. Weksle, czeki, przekazy i wogóle zobowiązania, żyra na wekslach i czekach. umowy, kontrakty, akty notarjalne i hipoteczne tudzież pełnomocnictwa do poszczególnych czynności— podpisują dwaj członkowie zarządu, lub jeden członek łącznie z prokurentem pod stemplem firmy. Korespondencję handlową oraz wszelkie pokwitowania z odbioru z poczty, kolei. komór celnych, tudzież od firm, osób trzecich i instytucji— pieniędzy, przesyłek. korespondencji. ładunków i towarów — podpisuje jeden członek zarządu lub prokurent pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. W. Swolkieniem w Olkuszu dnia 11 stycznia 1934 roku za Nr. Rep. 41 na przeciąg lat pięciu z prawem automatycznego przedłużenia z jednego pięcioletniego okresu na drugi. Ogłoszenia spółki będą zamieszczane w „Monitorze Polskim“

ZMIANY W DZIALE B.

Dnia 1 marca 1934 roku.

258/B. „Sprzedaż artykułów spożywczych Joel Gliksztajn i S-ka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Strzemieszycach“. Likwidatorami spółki zostali mianowani, Rachmil Grin, Nuta Grin i Icek Helisiewicz, wszyscy zamieszkali w Strzemieszycach. Uchwała spólników firmy z dnia 30 lipca 1932 roku Spółka została rozwiązana.

682/B. „Kopalnia Węgla Kamiennego Małgorzata“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialniością w Będzinie. Zarząd spółki stanowią: wszyscy trzej spólnicy t. j Stanisław Koziorowski, Wolf Erlich i Lajb — Załma Stawski. Wszelką korespondencję zwykłą, poleconą, przesyłki zwyczajne i wartościowe oraz towary z urzędów, a także udzielenie pełnomocnictw do prowadzenia spraw sądowych wydawanie prokur i prowadzenie spraw sądowych należy do Wolfa Erlicha, wobec czego wszelkie w związku z tem czynności podpisuje pod stemplem firmy Wolf Erlich. Weksle ,czeki i zobowiązania pieniężne oraz umowy w imieniu spółki winny być podpisywane przez Wolfa Erlicha łącznie z jednym z pozostałych spólników pod stemplem firmy. Zmiany w zarządzie nastąpiły na mocy aktu, zeznanego dnia 5.2.1934 r. przed not. W. Kowalczewskim w Będzinie za nr. Rep. 30.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy

Dziś i dni następne
Wielki podwójny program: Film Sowieckiej Produkcji pt.

Romans Mańki Greszynoj

i arcywesoła komedja francuska pt.

BANDA BUBULA

w r. gł. Georges Milton

Nadrogram: Najnowszy tygodnik Paramountu. Aktualne zdjęcia z pobytu ministra spraw zagran. Francji — Barthou w Polsce.

Bilety po 25 gr. sprzedawane będą w dnie powszednie do godz. 7-ej w niedzielę i święta do godz. 6-ej.

KINO PALACE

Bilety po 25 gr. sprzedawane są w dnie powszednie do godz. 7-ej, w niedzielę i święta do 6-ej.
Film, w którym bezgraniczna miłość zwycięża kalectwo i śmierć

Pieśń serca

Wzruszający dramat życiowy.

Nadprogram: Najnowsze tygodniki Paramonutu. Aktualne stości rezurekcyjne w Paryżu., Zamknięcie Roku Świętego przez Papieża.

KINO EDEN
SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Wielki film o miłości, zdradzie i poświęceniu!

W TWOICH RAMIONACH

Najpiękniejsza para kochanków: Jean Harlow i Clark Gable

Naprogram: Tygodnik Foxa.

W piątek, sobotę i niedzielę passe-partout nieważne.

Sala dobrze wentylowana.

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,
stosując

Krem i mydło „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

NIE EKSPERYMENTUJ!
LECZ ŻĄDAJ
„OLLA"
PREZERWATYWY!

KATOL JAPOŃSKI ZABIJA OWADY ROBACTWO

Do Nr. Km. 1209 i 895/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I rew. zamieszkały w Dąbrowie Górn. przy ul. Kościuszki 34 na mocy przep art. 602, 603, 604 k. p. c. ogłasza, że odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w następujących terminach i miejscach:

1) w dniu 24 maja 1934 r. o godzinie 13.30 (nie później niż w dwie godziny) w Ząbkowicach Dom Ludowy w I-szym terminie z urządzenia kinowego oszacowanych na łączną sumę 6628 zł. 05 gr. (sześć tysięcy sześćset dwadzieścia osiem zł. 05/100) na zaspokojenie wierzytelności Firmy Luxfim w Katowicach.

2) w dniu 22 maja 1934 r. o godzinie 12-tej (nie później niż w dwie godziny) w Niemcach na kol. Ostrowy w I-szym terminie, z mebli domowych, maszyny do szycia, i maszyny do pisania oszacowanych na łączną sumę zł. 1590.— (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt zł) na zaspokojenie wierzytelności Herszla Pfeffera.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Dąbrowa Górnicza, dnia 17 maja 1934 r.

Komornik Sądowy
Stefan Alchimowicz.

WŁOSOW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
„sencja CHINOWO-CHMIELOWA"
Mydło CHINOWO-CHMIELOWE",
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki. składy apteczne



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

Puder „Dzidzi“

z (kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

DROBNE OGŁOSZENIA
w
„Expresie Zagłębia"
mają zawsze
niezawodny skutek.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA młoda inteligentna bufetowa skromnych wymagań, miłej powierzchowności. Oferty z dokładnym życiorysem oraz powołaniem się na referencje składać w administracji sub „Referencje“.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski na stałe zaraz Sosnowiec, 1-go Maja 6.

DOZORCA domowy potrzebny. Pensja 60 zł Oferty pod D. 60 do administracji.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski Dąbrowa Górnicza Konopnickiej 19 Lorens Eugenjusz.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Baczność! Mydło „Siła“

jest w obiegu. Zwracamy uwagę, że jest to najwyższy gatunek mydła, a przytem wyrób polski i miejscowy. Mamy nadzieję, że Sz. Odbiorcy w inne mydła zaopatrywać się już nie będą, a jedynie tylko w Sosnowieckiej Fabryce Mydła, Sosnowiec, Chemiczna 4 telefon 6-65 Przypominamy, że mydło Siła z marką „SOWA“ jest najlepsze.

MAGAZYN BŁAWATNY

M. KĘPINSKI

BĘDZIN, Kołłątaja 36 poleca: Materjały letnie od 90 gr. za metr.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZARYCHTA JÓZEF zgubił książeczkę wojskową wydaną przez 5 Baon Administracyjny w Krakowie.

WIĘCEK STANISŁAW zgubił legitymację żywnościową wydaną przez magistrat Zawiercia.

HENIEK BRUMER zgubił kartę poborowa wydaną w Będzinie.

MIECZYSŁAWA GAJEWSKA zgubiła dowód kolejowy wydany przez D. O. K. P. Warszawa.

RÓŻNE

KWESTA uliczna urządzona przez stowarzyszenie oświaty robotniczej w Zawierciu 1 maja rb. przyniosła zł. 26.22. Sumę powyższą przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe organizacji.

POMORZE! Pensjonat „Morskie Oko“ w Kuźnicy na Helu pod nowym zarządem — otwarty od 1-go czerwca rb.. Ceny w czerwcu od 5 do 6 zł. od osoby. Posiłek 4 razy dziennie. Od 1-go lipca ceny do omówienia.

FOTOGRAFJE od Komunji Św. 3 szt. 2.50 6 szt. 4 zł. Mieszkowska. Piłsudskiego 20

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.